

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non lub jego miejsce
na str. 1, 2, 3. m. 250, w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajnie 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po po.

PRENUMERATA WYNOŚI

w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.

Na prowincji z przesyłką

pocztową 700 Mk.

Zagranicą 1400 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 40 Mk.

№ 197 (7236).

Czwartek, dnia 31 sierpnia 1932 r.

Rok XXX

Syndykat Rolniczy Kaliski

Sp. Akc.

poleca w Centrali i Filjach: w Sieradzu, Błaszczakach, Turku, Uniejowie, Koninie i Słupcy 2442

siarczan miedzi do zaprawiania pszenicy przed siewem.

tejszej prasie wiadomości, że wycieczka polska przyjedzie do Bułgarii. W Sofji poczyniono w tej sprawie szereg przygotowań. Ukazały się także w prasie powitalne artykuły w przeddzień rzekomego przyjazdu. Tymczasem wycieczka polska wcale nie przyjechała. Fakt ten wywołał zrozumiałe oburzenie prasy bułgarskiej. Oczywiście winę ponosi poselstwo, a tem samem i jego władza, to jest ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie.

Przed strajkiem we Francji

— PARYŻ. Strajk generalny, który postanowiono ogłosić na znak protestu przeciw krwawym wydarzeniom w Havre został dotychczas ogłoszony jedynie przez organizacje komunistyczne. Ponieważ liczą się z tem, że w czasie strajku może dojść do zaburzeń, rząd poczynił wszelkie kroki dla zapewnienia porządku. Zaopatrzenia Paryża, w gaz elektryczny i wodę oraz komunikacja jest nawet na wypadek strajku zapewniona.

Zjazd prawniczy

PARYŻ. Jak donosi Havas z Buenos Aires międzynarodowa konferencja prawnicza uchwaliła według projektu delegata angielskiego zakaz fabrykacji i używania gazów trujących. Amerykański projekt dotyczący międzynarodowego sądu rozjemczego został w zasadzie przyjęty i w tym celu utworzono osobną komisję która ma opracować plan takiego sądu. Ponadto w obradach komisyjnych postanowiono zbadać projekt zmiany statutu Ligi Narodów.

szono na całym terytorjum federacji, jak również na Ukrainie rozkaz mobilizacyjny „Sowieta truda aborony”, powołując pod broń wszystkich urlopowanych i zwolnionych z rocznika 1901. Mobilizacja rozpocznie się 1 września i ma być ukończona najpóźniej w ciągu dwóch tygodni. Charakterystycznym jest że rozkaz mobilizacyjny wydał „Sowiet truda aborony” działający jako nadzwyczajna rada obrony państwa w sprawach dotyczących bezpieczeństwa państwa i sytuacji, wymagających specjalnych zarządzeń.

Lot bez motoru

BERLIN. W sobotę, podczas doświadczeń z aparatami bez motoru w Gersfeld, pilot Herzen dokonał w swym monoplanie lotu, trwającego 2 godziny i 10 sekund, wylądował o 10 kilometr. od miejsca wzlotu. Jest to rekord lotu na aparatach bez motoru.

Rozpaczliwe położenie na Górnym Śląsku

WARSZAWA. Inżynier Kiedroń wydał alarmującą odczwę w sprawie braku żywności na G. Śląsku. Rząd polski przed objęciem G. Śląska wyznaczył wprawdzie 4 miljardy na aprowizację G. Śląska do czasu żniw, lecz wobec spadku naszej waluty—jak pisze inż. K.—dostawcy uchylili się od wykonania zobowiązań, a ludność G. Śląska może się znaćleż w najbliższych dniach w położeniu bez wyjścia, jeżeli rząd i społeczeństwo nie pospieszyl jej z natychmiastową pomocą.

Aresztowanie komunistów

WARSZAWA. Wczoraj wykryła policja w Warszawie nową organizację bolszewicką, skonfi skowano 200 kilo broszur i odczw. Aresztowani są bez wyjątku żydami i krewnymi agitatorami dawniej już uwięzionych. Jest przypuszczenie, że organizacja bolszewicka mimo aresztowania kierowników funkcjonuje dalej, gdy kierownicy mając ułatwione porozumiewanie w więzieniu z odwiedzającymi ich krewnymi, używają ich jako pośredników i pomocników.

Rokowania handlowe z Bolszewją

WARSZAWA. W najbliższym czasie rozpoczyna się rokowania handlowe Polski z Rosją w Moskwie, który w tym celu rząd polski zaproponował jako miejsce układow, aby bolszewicy nie mieli powodu do zwyczajnego u nich utyskiwania, że nie mają dogodnej komunikacji z własnym rządem.

Kompromitacja

WARSZAWA. Jako przykład niedbałego załatwiania spraw w naszym ministerstwie spraw zagranicznych może posłużyć skandal z wycieczką nauczycieli polskich w lipca do Jugosławji. Otóż poselstwo polskie w Sofji ogłosiło w tam-

Czas pomyśleć o przyszłości.

Ogłoszenia dekretu o ściśle określonym terminie wyborczym, kalendarzyka, który ustala terminy wszystkich czynności związanych z wyborami—dowodzi niezbicie, iż jesteśmy już w wyraźnie określonym okresie wyborczym. Równoczesna z tem agitacja prowadzona w wielu wypadkach *con amore*, nie pozwala już obywatelowi powatpiewać, że zbliża się moment, w którym ludność ma się wypowiedzieć.

W. bory stanowiąc będą nie tylko o okresie pięcioletnim, na który wybrani zostaną posłowie do Sejmu i Senatu, ale kto wie czy nie o całej naszej przyszłości.

Poprzednie wybory, które dały nam tak niefortunny skład poselski, były niejako przewizorjum—czemś na przedce stworzonym, aby na nowo tworząc się państwo polskie miało przecież jakiś rząd i to natychmiast, nie dawały więc miary rzeczywiście nurtującym prądom wśród społeczeństwa nie były odbiciem jego wierceń. Obecnie mają wykazać nasz stopień dojrzałości politycznej i być wyrazem rzeczywistej opinji kraju.

W. bory poprzednie wprowadziły do Sejmu różnorodnych agitatorów, którzy korzystając z bezkrytyczności i wyrobienia politycznego mas (szczególnie u nas w b. kongresówce) dały nam skład Sejmu taki, iż dziś patrzeć wstecz krytycznie na całą działalność wielu naszych przedstawicieli stwierdzić musimy, iż posiadali wprawdzie bardzo zdolnych agitatorów partyjnych, lecz bardzo mało ludzi ukwalifikowanych i uczciwych.

Robiło się, robiło nawet wiele, ale była to praca nie systematyczna, nie celowa, ot poprostu od wypadku do wypadku nie zaś ze znajomością rzeczy i krytycznie. Dlatego też było wiele błędów, które odbiły się na życiu naszym tak gospodarczym jak i społecznym.

Dziś jednak nie czas na ciskanie gromów na to, co było. Było źle—winno być lepiej, to myśl przewodnia każdego obywatela polskiego. Widzieliśmy dużo zła, ale ono powtórzyć się nie powinno. Przyszły sejm powinien być inny— a to tylko od nas jest zależne.

Dnia 1-go Września

odbędzie się

Wystawa Rolnicza

w Kaliszu,

w lasku przy Teatrze.

2465

Dr. P. KLINGER

POWRÓCIŁ

i wznowił przyjęcia chorych.

Doktor

S. Wałchowiczowa

Al. Józefiny, № 13, front, II piętro

Choroby wewnętrzne i dziecięce

ANALIZY

moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 po poł.

1726

Telegramy.

Sowiety się zbroją

CHARKÓW. W myśl za artykułem Radka w „Prawdzie” o rzekomych groźących zawikłaniach w Europie, również prasa ukraińska bije na alarm. „Komunista” w obszernym artykule dowodzi, że sojusz angielsko-francuski już się rozbił, a porozumienie Rumunji z Polską w sprawie proponowanej przez Sowiety konferencji rozbrojenia jak i w sprawie ujawnionej przez władze ukraińskie rzekomej organizacji szpiegowskiej polskiej na Ukrainie świadczyć ma o przygotowaniach wojennych tych państw. Dziś ogło-

Po Sejmie stworzonym w takim pośpiechu i w chwili tak gorączkowej, wiele nie należało się spodziewać i tak spełnił on swe zadanie, dając nam konstytucję, ordynację wyborczą i cały szereg ustaw o znaczeniu ogólnopństwowym i społecznym.

Działy się naprawdę rzeczy niedopuszczalne jak: uprawianie polityki partyjnej, prywaty i robienia interesów dla swej kieszeni ze szkodą dla Państwa i ogółu. Na szczęście nie wszyscy tacy byli, należy więc odłączyć ziarno od plewy. Nie bezwzględna więc naganka na wszystkich b. posłów, ale krytyczny i zupełnie trzeźwy winien kierować nami przy nadchodzących wyborach tak do Sejmu jak i Senatu pokój, umiarkowanie, a nie krańcowość jeśli rzeczywiście szczerze pragniemy by państwo podniosło się z upadku w jaki zepchnęła go do absurdu doprowadzona nienawistność partyjna, która głównym motorem działalności stronnictw krańcowych.

Pasożytów, nieuków i demagogów nam nie trzeba, ale ludzi wiedzy, ludzi czynu, uczciwych a takich u nas Bogu dzięki nie brak. Nie wszyscy i wszyscy są źli,—jak chcą pesymiści zniechęceni obecnym naszym położeniem.

Również powinniśmy nie zapomnieć przy nadchodzących wyborach o tych, którzy naprawdę są naszymi wrogami wewnętrznymi i stosownie do tego postępować.

Mówi się wiele o szkodach czynionych przez naszych zaciętych wrogów żydów i Niemców, a wielokrotnie zapomina o tych, którzy są krańcową polityką, mającą na celu interesy pewnych grup jedynie, lub nawet ludzi poszczególnych stokrój więcej nam szkody przyczyniają, aniżeli ci „odwieczni wrogowie“. O nich więc przy wyborach pamiętajmy, śledźmy ich działalność, aby niedopuszczyć by w skład przyszłego sejmu weszli ludzie, którzy, pod płaszczykiem hasel wolnomyślnych, szerzą nienawiść i rozbijają społeczeństwo by tem pewniej sprowadzić jeszcze nie okrzepły organizm państwowy do rozkładu.

Przyszłe wybory to egzamin dojrzałości naszego społeczeństwa, który winien wypaść—summa cum laude—jeśli nie chcemy iść dalej po równi pochyłej na jaką nas wprowadzono.

Mieszkaństwo polskie, lud i inteligencja pozostająca dotychczas bez żadnej określonej orientacji i organizacji powinni jaknajszybciej skupić się około Polskiego Centrum, w skład którego wchodzi stronnictwo zdrowo myślące i pragnące podźwignąć kraj z upadku, a temi stronnictwami pod egidą Narodowego Zjednoczenia Ludowego są: Stronnictwo katolickie i Polski Związek gresowy.

Narodowe Zjednoczenie Ludowe, które stale, w najkrytyczniejszych momentach dla Państwa i społeczeństwa, stawało w obronie dobra Państwa i zażegnywało burze wywołane przez krańcowe stronnictwa, które sprowadziły na kraj tyle zła, udowodniło już, iż nie przywała, nie chce zysku czy też interes partji kieruje jego poczynaniami—ale dobro wszystkich obywateli bez względu na ich przynależność partyjną. Przy nim więc miejsce każdego z nas, nadszedł bowiem czas, gdzie nam należy na serjo pomyśleć o przyszłości by zabezpieczyć się od warcholskiej roboty, uprawianej przez demagogów.

Czas również najwyższy zapamiętać sobie, że nie poszczególni ludzie, nie pewne autorytety mają decydować o losach naszych, ale śmiało i otwarcie wypowiedziana i wola narodu.

Okres wyborczy powinien posłużyć nam do pracy celowej, solidarnej, dzięki której zdołamy usunąć z drogi tych, którzy oprócz demagogji i warcholstwa nic nam nie dadzą.

Cuda giełdy z marką polską.

Od kilku tygodni jesteśmy znowu świadkami spadania marki polskiej, względnie podnoszenia się u nas kursu walut obcych. Idzie to w parze ze spadaniem kursu marki niemieckiej na giełdach światowych, co u nas ilustruje się faktem, że jedyna marka niemiecka wyłączona jest u nas z ruchu zwykłego walut obcych. Marka niemiecka wyprzedza wprawdzie w tym spadku polską, ale jednak ciągnie ją za sobą w otchłań.

Zbyt pochopnie przypisuje się u nas spałek polskiej marki naszym zmianom politycznym i naszym wewnętrznym stosunkom; przypisują go tym przyczynom ci zwłaszcza, którym to jest wygodnie ze względów politycznych czy innych. Obecnie jednak jest już chyba

jasne, że więcej tu działają machinacje giełdowe. Przecież nikt nie zechce twierdzić, że Polska jest obecnie uboższa, niż była bezpośrednio po odparciu najazdu bolszewickiego. Przeciwnie każdy wie i widzi, że gospodarczo znacznie się wzmogliśmy. W rolnictwie uprawiono już prawie wszystkie ziemie leżące po wojnie odłogiem, podniósł się stan i liczebność bydła, koni, inwentarza wogóle, odbudowa postąpiła bardzo daleko, w przemyśle ożywienie, nigdzie niema bezrobocia, produkcja zbliża się do normy przedwojennej, w niektórych gałęziach pracujemy już na eksport. Słowem — i majątku Polsce przybyło i gospodarujemy nim lepiej, a przecież—marka polska stoi niżej, niż po najeździe bolszewickim i dolar dochodzi już do 10.000, gdy w przeszłym roku 7000 to było już prawie maksimum.

Jasnym jest, że spekulacja giełdowa, bezceremonialna w odniesieniu do walut „wschodnio-europejskich“, na które można „skakać“ jak na pochyłe drzewo,—dużo się przyczyniła do tego objawu. Specjalnie zaś pomogła jej w tym wypadku zależność marki polskiej od niemieckiej na którą już dawniej wskazywaliśmy. Polska marka wciąż nie ma znaczenia na giełdach światowych — w Rzymie czy Paryżu, Londynie czy Nowym Jorku—ani towarów, ani walut obcych na giełdzie za nią nie kupi. Skazani jesteśmy na pośrednictwo Berlina czy Gdańska, gdzie jedynie za marki polskie możemy nabyć niemieckie, a dopiero za nie inne waluty europejskie. „Gdy więc przyszedł na markę niemiecką kryzys, dotyka on i nas i markę polską, choć wolniej, spada w Zurychu.

Ale znowu na tym przykładzie niemieckiej wykazują się „cuda giełdy“. Przecież nikt nie twierdzi, że Niemcy są teraz 10 razy ubożsi, niż byli przed rokiem naprzykład—przeciwnie, gdy oni sami twierdzą, że bankrutują, nikt im nie wierzy. Nikt też, bez narażenia się na śmieszność, nie będzie twierdził, że np. Czesi, nawet względnie, są 60 razy bogatsi od Niemiec—a jednak korona czeska jest u nas 325, a marka niemiecka 5. Ktokolwiek więc „pracuje“ tak obecnie nad tem, aby do tego stopnia obniżyć markę niemiecką: czy nieprzyjaciele Niemiec, aby ich zgnieść, czy sami Niemcy, aby udając bankrutów, nie zapłacić długów wojennych—jasnym jest, że olbrzymi w tem udział ma spekulacja giełdowa, świadomie fałszywie odbijająca rzeczywiste stosunki. Ta sama spekulacja czyni też „cuda“ z marką polską.

Ci „cudotwórcy“ giełdowi mają dużo u nas pomocników. Przypomnijmy sobie najpierw ilu to zubożonych paskatzy wyjechało na lato za granicę, kupując obce waluty i obniżając markę polską. Ilu to przy tej „sposobności“ kupiło więcej obcych walut, niż im było potrzeba, licząc, że pójdą one w górę, czyli spekulując świadomie na zniżkę marki polskiej. A ilu to spekulantów wogóle „lokuje“ w ten sposób swoje „oszczędności“, zdobyte na pasku, lichwie i podejrzanych operacjach, że kupuje obce waluty, a potem „oburza“ się z tryumfem, że marka polska spadła, gdy oni ją obniżyli... Marka polska, niezależnie od innych przyczyn, działających dla jej upadku, jest ofiarą spekulacji giełdowej, która dzisiaj ciągnie ją w przepaść za marką niemiecką, jutro będzie to samo robić przy innej sposobności. A w Polsce samej jest dość ludzi, którzy tej spekulacji idą z chętną pomocą.

Położenie ekonomiczne w Rosji

Krassin, który powrócił niedawno z zagranicy, udzielił dziennikarzom sowieckim ciekawego wywiadu.

Oświadczył mianowicie, że delegat Polski wiceminister Strassburger zapytał go, czy rząd sowiecki nie zgodziłby się udzielić pozwolenia

poszczególnym organizacjom gospodarczym na prowadzenie samodzielnych operacji handlowych za granicą, co byłoby odstępstwem od zasady monopolu handlu zagranicznego.

Delegat Polski — mówił Krassin — zdradził w ten sposób najgorętszą chęć Europy zachodniej skorzystania z naszej ciężkiej sytuacji ekonomicznej w celu obejścia monopolu w handlu zagranicznym, stawiającego pewne przeszkody ekspansji kupców europejskich. Ogólne porozumienie państw kapitalistycznych z Rosją nie da się obecnie osiągnąć. Mimo to handel rozwija się i zawiodła tylko nadzieja urzeczywistnienia wielkich planów koncyjnych, które utknęły w oczekiwaniu na zawarcie umów oddzielnych.

Jeżeli nawet nie dojdą one do skutku, to na tem tle wynikną pewne trudności, ale blokady ekonomicznej można się już nie obawiać. Na równi z wybitniejszymi działaczami europejskimi jestem zdania, że nie ma potrzeby zwoływania nowej konferencji europejskiej oraz, że ze względu na ogólny stan Europy, Anglja zmuszona jest utrzymywać kontakt z Francją. Cała rzecz polega na tem że katastrofa finansowa Niemiec grozi wyjątkowymi komplikacjami wszystkim narodom Europy, zwłaszcza zaś Anglii ze względu na jej handel morski. Zapobiec agresywnemu wystąpieniu przeciwko Niemcom może Anglja tylko w drodze porozumienia z Francją.

Oto, dla czego sprawa rosyjska wschodzi na drugi plan. Możliwość osobnego porozumienia z Anglią uwarunkowana jest niepodjętą dotąd decyzją rządów sowieckich co do niektórych zasadniczych punktów tego porozumienia. Na zbliżenie z Francją większej nadziei nie ma.

Traktat w Rapallo nie dał niestety dodatnich rezultatów. Niemieckie koła handlowe objawiły brak zdecydowania i bojaźń, zaś ententa potrafiła wywrzeć nacisk na Niemcy, wskutek tego w stosunkach handlowych z niemi nastąpiło nawet pewne pogorszenie. Były na to wypadki, kiedy przemysłowcy niemieccy odmówili wzięcia bardzo zyskownych koncesyj, na które zgodzili się przed umową w Rapallo.

Nawet ryby w morzu odczuły wojnę.

Coś się psuje w Morzu Północnym. Taką jest opinja laboratorium morskiego w Lancashire, wydana na podstawie długich badań i obserwacji. Ryby wyłowione podczas ostatniej zimy wykazują ślady tajemniczej choroby, która jest tematem licznych dociekań i badaczy dna morskiego i specjalistów ichtjologów.

Dyrektor laboratorium James Johustone wypowiedział się w tej sprawie w ten sposób:

Rybacy jednomyślnie stwierdzają, że nie pamiętają roku, w którym ilość ryb byłaby tak nieznaczna jak obecnie. Według wielu doniesień Morze Północne jest w kilku miejscach nadzwyczaj brudne czego nie konstatawano poprzednio. Śledzie, przybyłe tego roku do Varmouth, były bardzo złego gatunku i robiły wrażenie kompletnie wygłodzonych.

Przyczyny obu tych faktów są bardzo rozmaite. Większość fachowców przypuszcza, że powodem może być wielka ilość oliwy płynącej w wodzie Morza Północnego. Podobnie przy brzegach amerykańskich rybom zaszkoziła przymieszka oliwy, co odbiło się fatalnie na stanie tamtejszego rybołówstwa.

Niemalże zaszkoziły rybom miny zakładane w morzu, które eksplodując poniszczyły roślinność przez co odebrały im pokarm, a nawet w pewnych okolicach skazały na śmierć głodową.

Wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę mojej najdroższej żonie b. p.

JADWIDZE RYNKOWEJ

w dniu 28. VIII. 22. składam najserdeczniejsze podziękowanie.

LEON RYNEK.

Skutki gospodarcze nieurodzajów w Rosji.

W berlińskim bolszewickim piśmie „Nakanunie“ B. Schönfeld sumuje szkody, jakie poniosło życie gospodarcze w Rosji na skutek nieurodzajów.

Nieurodzaj 1921 roku dotknął przede wszystkim miejscowości, będących śpichlerzem nie tylko Rosji, lecz całej Europy, które dostarczały przed wojną trzech czwartych całego rosyjskiego eksportu zbożowego. Przed wojną w miejscowościach tych zbierano połowę całej ilości zboża, które dawała Rosja a mianowicie 2,343 miliony pudów, z ogólnej ilości 4,625 milionów pudów.

Wskutek wojny i licznych mobilizacji przestrzeń siewna zmniejszyła się w okręgu południowo-wschodnim z 43,242 tysięcy dziesięcin w roku 1913 do 39,340 tys. dziesięcin w roku 1917. Rewolucja i wojna cywilna wywołały dalszą redukcję o 40 procent, t. j. do 24,473 tysięcy dziesięcin w roku 1921.

KRONIKA.

— KOMPANJA DO CZESTOCHWY wyrusza z Kalisza w niedzielę, dn. 3-go września o godz. 7-ej rano z kościoła św. Józefa.

— NABOZENSTWO.

W dniu 1-yim września r. b. w piątek punktualnie o godz. 9-ej rano, w kościele Księży Kanoników pod wezwaniem Sw. Mikołaja, z okazji uroczystego obchodu pięciolecia wznowienia sądownictwa polskiego, odbędzie się nabożeństwo dziękczynne.

— 250 MILJONÓW NA ODBUDOWE MIASTA. Starania delegacji kaliskiej, która z inicjatywy Stow. Odbudowy miasta udała się do Warszawy, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż ile nam wiadomo p. Minister Skarbu odnosząc się bardzo przychylnie do palącej sprawy, odbudowy kraju, przyznał Kaliszowi 250 milionów mk. kredytu na ten cel.

— GROZNY POZAR.

W dniu 29 bm. miasto zostało zaalarmowane dzwonekami pożarniczymi olbrzymią łuną, która wieczorem była doskonale widziana. Okazało się, iż pożar wybuchł w ks. Poznańskim we wsi Kurów, którego pastwą padły stodoła i obora. Straty wynoszą przeszło 120 milionów marek.

Pomimo oddalenia do pożaru pospieszyły Straże ogniowe z Kalisza, Piwonicy i Szczypiorna jedynie Straż Dobrzecka, znajdując się od miejsca pożaru o 5 kilometrów wróciła z drogi, uważając, że dla niej jest to za daleko.

— ZE SADU.

W dniu 18 bm. w tutejszym Sądzie Okręgowym rozpatrywana była sprawa współoskarżonych Stefana Kolacji, Kaz. Deonizego i A. Kubali oskarżonych o kradzież skór wartości 1 miliona marek dokonanej w firmie Deutschman w Kaliszu. Oskarżeni dostali się do fabryki za pomocą wyjęcia szyby w szczytnym oknie. Są po rozpatrzeniu sprawy skazali: Stefana Kolację i K. Deonizego na jeden rok i sześć miesięcy

więzienia, A. Kubalę na 1 rok. Stefan Kolacja łącznie otrzymał 2 lata więzienia ponieważ dowiedziano mu i w tymże okresie popełnił kradzież rewolweru, 10 tys. mk. i roweru, równocześnie mieszkańca wsi Nosków Józefa Królikowskiego skazał na 6 miesięcy i 100 tys. mk. grzywny za to, iż wiedząc, że wymienione rzeczy pochodzą z kradzieży, kupił takowe od Stefana Kolacji.

— ZGON STRAZAKA.

W dniu 29 bm., po dłuższej chorobie zmarł w szpitalu św. Trójcy, w 76 roku życia, ś. p. Wołech Gajewski, krawiec z zawodu, członek oddziału seniorów Kaliskiej Straży ogniowej ochotniczej, w szeregach której przesłużył czterdzieć kilka lat. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 6 wiecz. z kaplicy kościoła po-Franciszkańskiego.

Wszyscy Członkowie czynni Straży ogniowej proszeni są przez Komendanta o przybycie tegoż dnia, o godz. 5½ pop., w pełnym uniformie do gmachu strażackiego, w celu wzięcia udziału w pogrzebie.

— UKARANY GRABIEZCA.

W dniu 25 bm. w tutejszym sądzie rozpatrywaną była sprawa niejakiego Fr. Sowińskiego na polu pomiędzy miastem Turkiem i stacją kolejki Turck dokonał rozboju na osobie Józefy Zejma, a mianowicie w dniu tym usłyszawszy, że Józefa Zejma rozpytuje się przechodzących dzieci o drogę do dworca kolejki—wskazał jej mylny kierunek, poczem korzystając z tego, że Zejma weszła w bezładne miejsce—na ścieżce pomiędzy żytami dogonił ją a następnie powalił ją na ziemię i w żyłto, zatkał J. Z. usta ręką, wyrwał jej z rąk tłomczek i z takowego zabrał 3 tysiące 500 mk. Sąd skazał Fr. Sowińskiego na 3 lata więzienia.

— UKARANY SWIETOKRADZCA.

W dniu 25 bm. w tutejszym okręgowym sądzie w Kaliszu rozpatrywana była sprawa niejakiego Jana Grosmana lat 47. oskarżonego o to iż w styczniu br. dokonał kradzieży krzyża nikłowego, dwóch nikłowych flichtarzy, dwóch figurek wyobrażających św. Rocha, kawałek czerwonego materiału i dwóch szkieł po uprzednim wyjęciu ich z obrazów z kaplicy przydrożnej na końcu wsi Sędziemirowice gm. Staw ogólnej wartości ponad 20 tys. mk.

Oskarżony ukarany został z artykułu 588 K. K. 1 rokiem więzienia z pozbawieniem praw wskazanych art. 28 i 30 K. K.

— HANIEBNY CZYN.

W noc z 5 na 6 bm. niewiadomy sprawca dokonał kradzieży z kościoła parafialnego w Bierzwinie długiej Złoczynca skradł puszkę miesięczną do komunikantów, 2 małe srebrne krzyżki, które odłamał od monstrancji, przyczem zelżył w haniebny sposób Najśw. Sakrament wyniosłszy wybraną z monstrancji Sw. Hostję do śmiecinika pod chór. Wartość skradzionych rzeczy jest nieznaczną, puszka bowiem była tylko pozłacana i warta jest około 25000 mk.

— NA GORACYM UCZYNKU.

Niejaki Szmul Kupner zamieszkały Babina 1 został schwytany na gorącym uczynku kradzieży kur.

— POD GROZBA REWOLWERU.

Panowie Y. i X. udali się do hotelu Wiedeńskiego w towarzystwie 2-ech wynawczyń wolnej miłości.

Panowie ci zająłali od właściciela hotelu p. Jazwińskiego numeru gdy ten im odmówił, wów-

czas pan Y. wyjął rewolwer i zarepował go! pragnąc w ten sposób p. J. steroryzować, lecz p. K. wszczął alarm, wskutek którego p. Y. z towarzyszeństwem uważali za stosowne umknąć. O fakcie tym zameldował p. J. policji, której podał nazwiska.

— DZIECI GINA.

Nowakowski Józef zamieszkały przy ulicy Piaskowa 5 zameldował w tutejszej policji, iż jego 14-letnia córka Helena wyszła z domu i dotąd nie wróciła. Zaginiona jest blondynka, wzrostu średniego, nosi 2 warkoczki, ubrana była w granatową sukienkę, długie sznurowane buciki.

— PRZEJECHANIE.

Niejaki Bieniecki Stefan w stanie pijanym powożąc bryczkę przejechał 9-letnią Marjanę Zakrzewską. Jak się dowiadujemy rodzice poszkodowanej skierowały sprawę na drogę sądową, poza tem p. B. będzie ukarany administracyjnie za pijaństwo.

— KRADZIEŻE.

W miasteczku Warcie dobrali się złodzieje do mieszkania handlarki Berkenwaldowej i zrabowali czternaście różnych ubranek, 31 para spodni, suknie, żakiety i bluzki na ogólną sumę 800.000 mk.

We wsi Grady, gm. Męka pow. Sieradzkiego w nocy z zamkniętego mieszkania Józefa Ziorkowskiego skradli złodzieje pościeli garderobę, wyrządzając szkody na 236.000 mk.

We wsi Zagórkach gm. Luboła, pow. Turckiego złodzieje wyjąwszy szybę w oknie weszli do mieszkania Antoniny Florkiewicz zrabowali garderobę, bieliznę i pościel na ogólną sumę 300 tysięcy marek.

100.000 MK. NAGRODY.

We wsi Borki, gm. Niewież, do zabudowania Feliksa Janiaka, dobrali się złodzieje i skradli wszystką garderobę, bieliznę, obuwię 200.000 marek gotówką.

Poszkodowany przeznaczył 100.000 marek nagrody za wykrycie sprawców kradzieży i odzyskanie skradzionej gotówki.

— OPRAWIAĆ KROW.

W kolonii gm. Majaczewice pow. Sieradzkiego za pomocą zrobionego podkopu złodzieje dobrali się do obory Marjanny Szymczakowej i zabrali krowę wartości 90.000 mk., którą zaprowadziwszy do lasu Szczawińskiego zabili i odarły ze skóry, mięso schowali w krzakach, a skórę zabrali.

W tenże sam sposób postąpili z krową Stanisława Piechoty we wsi Kamionaczyk gm. Dzierżazna, a mięso krowy pozostawili w lesie „Kamionaczyk“.

— NAPADY RABUNKOWE.

Na szosie Łęczycza—Uniejów, trzech uzbrojonych w noże opryszków napadło na Lipmana Lijka, mieszkańca Uniejowa, pokłówszy go po głowie i twarzy, zabrali mu 80.000 mk. i zbiegli.

W Kole na Krakowskim przedmieściu na powracającej z poczty, z odebraną paczką pieniędzy, Oktawie Markowicz, uczennicy szkoły gospodarczej w Kościelcu, napadł jakiś opryszek i wyrwawszy jej z ręki paczkę z 32.000 marek i zbiegli.

Losy do 5 kl. Loterii Pań.
nadeszły

i zamieniać można do 2-go września r. b.
w kolekcje „Gazety Kaliskiej“.

Składajcie ofiary
na Inwalidów wojennych.



SWIERZBE

w ciągu 3-ech dni leczy uznana przez powagi lekarskie maś **„Maydlé P-ra Hebdy“**, nie plami biel. zny ma przyjemny zapach 2443

Dla koni od swierzby i parcha **„EKWOL-HEBDA“**.
Na Hemoroidy — roślinne świeczki **RATELIN HEBDA**.
Przedstawicielstwo na Kalisz: **Apteka J. Kijowski**.

Fabryka ogrodzeń drucianych

J. Szczepika

W KALISZU, ul. Młynarska 9,
(obok cmentarza dom własny).

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórz, skwerów, szkótek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien itp.

Ceny przystępne. 2389

!!! DLA DOGODNOŚCI SZ. KLIENTELI !!!

zaprowadziłem przy swojej PRACOWNI GRAWERSKO — PIECZĘTARSKIEJ sprzedaż wyrobów platerowanych (ALPACA) i galanterji — no skórzanych, jako to:

PORTFELE	NAKRYCIA STOŁOWE	PAPIEROSY, CE
PORTCYGARY	ŁYZECZKI	CYGARNICZKI
TOREBKI	CUKIERNICE	SPINKI
TEKI	TORBY SIATKOWE	BRELOKI

i t. p.

Grawerowanie monogramów i napisów momentalnie

Stemple i pieczęcie nadal wykonywam w przeciągu 24 godzin z prawdziwego „Kauczuku“ najnowszych form i modnych pism.

Z poważaniem

Firma **P. STIFT.**

Kalisz, ul. Wiejska 5. na parterze.

Powrócił

Radea Sanit. DR. PULVERMACHER
OKULISTA. POZNAŃ.

Plac Nowomiejski 7, róg Młyńskiej 9. 2388

Zgineła karta bezterminowego urlopu
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Romana Buchnajzera rocz. 1902. 2458

Zgineła karta zwolnienia
wydana przez P. K. U. w Inowrocławiu na imię Józefa Graczyka rocznik 1892. 2459

Zgineła karta bezterminowego urlopu
wydana przez urząd gospodarczy w Szczypiornie na imię Jana Kordylasa rocznik 1896. 2460

Biuralistka

ze znajomością buchalterji, z kilkoletnią praktyką poszukiwana do kantoru fabrycznego.

Oferty sub „Ergiczna“ składać w redakcji Gazety Kaliskiej. 2461

Zgineła karta bezterminowego urlopu
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Bolesława Maka rocznik 1897. 2462

Zginął paszport
wydany przez gminy Brudzew na imię Walentego Lisieckiego 2463

Cukry Warszawskie
C. Plewicka ul. Łazienna obok Korpusu I-sze piętro. Poleca w jaknajlepszych gatunkach „Cukry i czekolady“ z pierwszorzędných firm Warszawskich. 2464

Zginął Portfel
z dowodem osobistym wydanym przez magistrat m. Stawiszyna na imię Józefa Popiołka. karta powołania wydana przez P.K.U. w Kaliszu rocznik 1896. i pozwolenie na broń wydane przez Starostwo Kaliskie. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie: cukiernia W.P. Szauba i Kozłowskiego Warszawska № 13. 2467

Zgineła karta powołania
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Andrzeja Rząd-kowskiego rocz. 1897. 2466

Uczni

kilku przyjmę na stancje ul. Wrocławska № 93 daw. 85 m. 13. 2469

Zgineła karta tymczasowej demobilizacji
wydana przez 17 Pułk Piechoty w Zeszowie w Galicji na imię Abrama Kaufmana rocz. 1896. 2468

Szkoła rzemiosł

przy Stow. rzemieślników Żydów w Kaliszu niniejszym zawiadamia że przyjmuje zapisy kandydatów na rok szkolny 1922/23 codziennie prócz sobót, od godz. 5—7 po poł. w Kancelarji Stow. Rzem. żyd. Browarna 6.

Kandydaci winni złożyć przy zapisie: 1) podanie o przyjęcie 2) metrykę urodzenia 3) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej lub 2 klas Gimnazji 4) świadectwo szczepienia ospy. Bliższych szczegółów udziela sekretarz. 2452

Ból głowy, migrenę,

newralgję usuwają powszechnie znane proszki z „Kogutkiem“ „Migreno Nervosin“. Żądać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem“. 1919

Do sprzedania.

DOM drewniany w którym jest restauracja 14 kilm po szosie od m. Kalisza. Cena przystępna. Wiadomość w Urzędzie gminy Żydów w Zagorzynku. 2432

SKŁAD FUTER

Konfekcji
Futrzaney

H. ADLERA

W KALISZU, Wiejska 5.

poleca na sezon zimowy wielki wybór różnego rodzaju futra, spody, skórki i t. p.

gotowe palta damskie i męskie. . .

KUPEJĘ

stare futra, wszelkie surowe skóry i ptacę najwyższ. ceny.

PRZYJMUJĘ

futra w zamiany, wszelkie obszalunki oraz reperacje które wykonuję w najmodniejszych fasonach —

Kleje

czystoskórny i chemikalji najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałowska 72. 1241

Bank Zemi Kaliskiej.

podaje do wiadomości sz. Publiczności że ma do sprzedania 12 sztuk wanien emaljowanych. Siatki drucianej do 60 metr. □ Zainteresowanych proszę zgłaszać się do Banku do p. Kościńskiego. 2419

Poszukujemy

większą ilość kapusty, kartofli, owoców i jarzyn. Płacimy najwyższe ceny. Wiadomość ul. Stawiszynska № 43 Kubiak. 2398

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ“

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Starysza drukarnia w Kaliszu!

Największy zakład graficzny w ziemi-kaliskiej!

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej.

Carta, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. 33

Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. 33 Własna introligatornia.

Maszyny pospiesznie poruszane elektrycznością. Maszynki zecerne. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO I DOKŁADNIE.